

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Dorota Stokowska-Komorowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Bielińska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z., T. Z.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny (...) nr (...) z dnia 30 października 2008 r. jest nieważna w całości;
2. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów R. Z. i T. Z. kwoty po 468 540,20 zł (czterysta sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćset czterdzieści złotych 20/100) na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. ustala zasadę ponoszenia kosztów postępowania w ten sposób, że obciąża pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kosztami postępowania w całości, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 1115/17

UZASADNIENIE

R. Z. i T. Z., pozwem z dnia 26 października 2017 roku (data prezentaty), skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) SA w W., w związku z nieważnością łączącej strony umowy kredytu z 30 października 2008 roku – wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 937 080,40 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych pobranych od powodów do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pkt I. lit. a) pozwu), ewentualnie na wypadek uznania przez Sąd, że umowa jest ważna, z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych – wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 282 286,27 zł tytułem nadpłat rat kapitałowo- odsetkowych pobranych od powodów do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pkt II. lit. b) pozwu); zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie wszelkich kwot pobranych tytułem zwiększonej marży związanej z ustanowieniem docelowego zabezpieczenia kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pkt II. lit. c) pozwu)

W uzasadnieniu powodowie wskazali na nieważność umowy kredytu jako skutek abuzywności zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz jako konsekwencję sprzeczności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 3531 k.c.) i z art. 69 prawa bankowego wskutek nieokreślenia ostatecznej kwoty kredytu w momencie zawierania umowy, a także sprzeczność z zasadą walutowości. Zdaniem powodów sprzeczność umowy z wymienionymi przepisami powoduje, że umowa jest sprzeczna z ustawą i nieważna stosownie do art. 58 § k.c. (pozew k. 2-29).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie otrzymali pisemną informację o ryzyku kursowym, zaś doradca wyjaśnił im istotę i mechanizm kredytu denominowanego. Zdaniem pozwanego umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, gdyż zawierała wszystkie postanowienia, o których mowa w tym przepisie. Podał, że bank ustalał kurs walut zgodnie z zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami, zaś kurs miał charakter rynkowy. Pozwany zaprzeczył, że kwestionowane klauzule miały charakter abuzywny. Zdaniem pozwanego wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej zniwelowało skutki abuzywności umowy. Podał, że wybór rodzaju kredytu przez kredytobiorcę determinuje wybór wzorca umownego, co jest równoznaczne z indywidualnymi uzgodnieniami. Zdaniem pozwanego nie została naruszona zasada walutowości (odpowiedz na pozew – k. 91-116).

Pismem z 6 listopada 2020 roku (data prezentaty), będącym modyfikacją powództwa, powodowie rozszerzyli dotychczasowe roszczenie i obok roszczenia głównego określonego w pkt I. lit. a) petitum pozwu wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu z 30 października 2008 roku jest nieważna (pismo – k. 460-471).

Pozwany w piśmie z dnia 22 stycznia 2021 r. wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa oraz podniósł zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 1 337 801,70 zł – na wypadek uznania, że umowa kredytu jest nieważna (pismo – k. 454-460).

Na rozprawie w dniu 18 maja 2021 r. powodowie sprecyzowali, że wnoszą o zasądzenie kwot wskazany w pozwie w częściach równych. Powodowie wskazali, że zarzut zatrzymania jest nieskuteczny, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, zaś roszczenie banku uległo przedawnieniu.

Pozwany na rozprawie w dniu 18 maja 2021 r. podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powódki, która nie spłacała rat kredytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 października 2008 roku małżeństwo R. Z. i T. Z. zwrócili się do (...) Banku (...) S.A. (...) z wnioskiem o zawarcie umowy kredytu na spłatę dwóch innych kredytów w kwocie 1 200 000 zł. W okienku „wnioskowana waluta kredytu” zakreślili kratkę CHF. Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank.

Ponadto powodowie podpisali przygotowane we wniosku przez bank oświadczenie, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że: w przypadku wzrostu kursów waluty podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej – kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. W dokumencie znalazło się nadto stwierdzenie, że kredytobiorcy oświadczają, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany stóp procentowych polegającego na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulegnie oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty i że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk oraz że zostali poinformowani o stosowaniu do rozliczeń, w przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej, kursów walut z tabel kursów (...) (wniosek – k. 117-122).

W czasie rozmów z pracownikami banku powodowie zostali poinformowani, że frank szwajcarski jest stabilną walutą zaś ryzyko wzrostu kursów jest niskie. Powodowie mieli świadomości, że ich ryzyko jest niczym nieograniczone (przesłuchanie powodów – protokół z dnia 18 maja 2021 r.)

W dniu 30 października 2008 roku R. Z. i T. Z. jako kredytobiorcy zawarli z (...) jako kredytodawcą „Umowę o kredyt hipoteczny (...) nr (...) (udzielnego w walucie wymiennej, spłacanego ratach annuitetowych, oprocentowanie zmienne)”.

Zgodnie z § 2 ust. 1 części szczegółowej umowy (CSU) bank (...) na warunkach przewidzianych w umowie udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 573 696 CHF na spłatę kredytów mieszkaniowych, spłatę zobowiązań finansowych i dowolny cel.

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły hipoteki zwykłe i kaucyjna na nieruchomościach należących do powodów w kwotach wyrażanych w CHF (§ 4 ust 1-4 CSU).

W myśl § 9 ust. 1 pkt 2 CSU kredytobiorcy zobowiązali się do umożliwienia przeprowadzenia przez (...) S.A. w okresie kredytowania kontroli związanych z: a) inspekcją budowy w ustalonym z kredytobiorcą czasie; b) dokumentami związanym iż inwestycją; c) badaniem wykorzystania i możliwości spłaty kredytu; d) przyjętymi przez (...) zabezpieczeniami spłaty kredytu.

Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 4 CSU kredytobiorca zobowiązał się do dostarczenia w okresie kredytowania na żądanie (...) aktualnej wyceny nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu sporządzonej przez wyznaczonego przez bank rzeczoznawcę majątkowego - w przypadkach wskazanych w umowie.

W § 9 ust. 2 CSU kredytobiorcy oświadczyli, że ponoszą ryzyka zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu, a ponadto o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 części ogólnej umowy (COU) kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w kraju przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) w dniu zlecenia płatniczego. Jako tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 14 COU).

W myśl § 22 ust. 1 COU spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) wierzytelności pieniężnych z tytułu dzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorców z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzanych przez (...).

Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 1 COU w przypadku spłaty zadłużenia z ROR środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) w dniu wymagalności według aktualnej tabeli kursów.

W myśl § 40 pkt 1 COU bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez (...) w wysłanych do kredytodawcy dwóch kolejnych przypomnieniach (umowa – k. 36-43).

W dniu zawarcia umowy powodowie mieli zawartą umowę o rozdzielną majątkową (okoliczności bezsporne).

W dniu 30 października 2008 r. bank wypłacił kredyt w kwocie 1 337 801,70 zł (historia operacji – k. 129-134).

Od 1 grudnia 2008 r. do 1 września 2017 r. powodowie uiszcili tytułem rat kredytu łączną kwotę 937 080,40 zł. Powodowie dokonywali spłaty ze wspólnych środków (zaświadczenia - k. 49-42, przesłuchanie powódki – protokół z dnia 18 maja 2021 r.).

Pismem odebranych przez bank w dniu 29 czerwca 2017 r. powodowie zgłosili reklamację umowy kredytu, wskazując na zawarte w niej klauzule abuzywnie oraz twierdząc, że umowa jest nieważna (pismo – k. 56-58)

Pismem z dnia 10 lipca 2017 r. bank rozpatrzył reklamację powodów negatywnie (pismo – k. 59-60).

W dniu 18 września 2017 r. powodowie złożyli w banku pismo zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 22 638,51 zł z tytułu prowizji oraz kwoty 937 080,40 zł z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych (pismo – k. 63).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Ustalając stan faktyczny sąd pominął jednak takie dokumenty, jak stanowiska, wystąpienia, opinie prawne, artykuły i wyroki dotyczące kredytów indeksowanych. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały również informacje o ryzyku kursowym (k. 123-128). Pozwany nie wykazał bowiem, że zaprezentował te informacje powodom przed zawarciem umowy kredytu, zaś jednak z tych prezentacji powstała w 2009 r. a zatem po zawarciu umowy kredytu.

Sąd uznał zeznania świadków B. S. (k. 240-242), K. T. (k. 243-244,) M. G. (k. 278), E. K. (k. 293-295) ostatecznie za nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie ci albo nie brali udziału w procedurze zawarcia umowy z powodami albo nie pamiętali szczegółów zawarcia przedmiotowej umowy, w związku z czym nie wiedzieli jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat kredytu, jakie dokumenty powodowie otrzymała w chwili zawarcia umowy oraz czy mieli oni możliwość negocjowania umowy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów na rozprawie w dniu 18 maja 2021 r., które były spójne, logiczne nie wynikały z nich wewnętrzne sprzeczności.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Okoliczności wskazane przez pozwanego w tezie dowodowej we wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sposób dokonywania rozliczania transakcji walutowych na rynku walutowym i bankowym, czy ustalenie rynkowości kursów stosowanych przez bank były bez znaczenia dla ustalenia abuzywności stosowanych klauzul umownych, w sytuacji gdy bank pozostawił sobie swobodną i jednostronną możliwość ustalenia kursów wymiany walut, zaś w umowie nie wskazano żadnych postanowień regulujących ww. kwestie. Ponadto okoliczności te odnosiły się do wykonywania umowy, zaś dla oceny ważności umowy i abuzywności postanowi umowy sposób wykonywania umowy pozostaje bez znaczenia, gdyż Sąd bada okoliczności na chwilę zawarcia umowy.

Z uwagi na to, że wysokość dokonanych przez powodów spłat została przedstawiona w zaświadczeniu wystawionym przez pozwanego, zaś umowa okazała się nieważna w całości nie było konieczne ustalenie przez biegłego wysokości dokonanych przez powodów nadpłat oraz wpłat rat dokonanych przez powodów. Z kolei brak było podstaw by biegły ustalał wysokość dokonanych przez powodów wpłat tytułem ubezpieczenia, skoro zawodowy pełnomocnik powodów roszczenia o zwrot tych kwot nie zgłosił w pozwie ani w dalszych pismach procesowych.

Sąd zważył, co następuje.

Strona powodowa podnosiła nieważność umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 prawa bankowego, zasadą walutowości, zasadą swobody umów oraz z powodu abuzywności zawartych w niej klauzul waloryzacyjnych.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień

czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Podstawowym przepisem prawa zobowiązań, który wyznacza standard zgodności z prawem wszelkich umów, statuując jednocześnie zasadę swobody umów, jest art. 353¹ k.c. stanowiący, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zawarta przez strony umowa kredytu denominowanego jest nieważna ze względu na ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że sprzeciwia się ona naturze stosunku zobowiązaniowego jako takiego. W stosunku tym bowiem jedna jego strona zyskała swobodę określania świadczenia drugiej strony ze względu na przyjęty kształt denominacji.

Zgodnie z poglądami doktryny i judykatury świadczenie stron stosunku zobowiązaniowego musi zostać dokładnie określone już w momencie jego powstania, ewentualnie jego określenie może być uzależnione od czynników obiektywnych (zob. np. SN w wyroku z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10). Przy tym określenie świadczeń nie może zostać pozostawione jednej ze stron stosunku. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353 k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (zob. W. Borysiak, Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017; zob. również m.in.: uchwała składu 7 sędziów SN z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, wyrok SN z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, wyrok SA w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16).

W związku z powyższym nie może być wątpliwości, że sytuacja, w której jedna ze stron stosunku określa swobodnie po zawarciu umowy wysokość świadczenia swojego lub drugiej strony jest niedopuszczalna, a postanowienie przyznające stronie taką swobodę jest nieważne, co pociąga za sobą zazwyczaj nieważność całego zobowiązania.

Przekładając powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zawarta przez strony umowa kredytu nie wskazuje dokładnie kwoty kredytu, do wypłaty, do zwrotu oraz wysokości raty, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady ich określenia.

Zgodnie z § 2 ust. 1 CSU i § 4 COU wysokość kredytu została określona w CHF a następnie wypłacona w złotych polskich zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów obowiązującej w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie zaś z § 22 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w walucie polskiej, stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży dewiz CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z tabelą kursów (...) S.A.

W związku z powyższym bank nie był w żaden sposób ograniczony w oznaczeniu wysokości kwoty kredytu do zwrotu oraz wysokości raty, jako że wysokość ta zależała od wysokości zastosowanego przez bank kursu. Żaden przepis prawa ani umowy nie wskazywał zaś jakiegokolwiek kryteriów ustalenia kursów przeliczeniowych przez bank – w istocie bank mógł w swej tabeli ustalić kurs dowolny.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Nie ma bowiem ważnego lub nieważnego sposobu wykonywania umowy, ani sposobu wykonywania umowy, który czyniłby umowę ważną. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola wierzyciela, od którego jednostronnej decyzji miałyby zależeć świadczenie drugiej strony umowy.

W związku z powyższym postanowienia umowy kredytu dotyczące ustalenia kursów po jakich ustalona została wysokość kredytu do wypłaty oraz wysokość rat są nieważne ze względu na sprzeczność tych postanowień z naturą stosunku zobowiązaniowego. Przy tym nieważność tych postanowień pociąga za sobą nieważność całej umowy, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień nie da się określić głównego świadczenia kredytodawcy – wysokości udzielonego kredytu w złotych polskich (bowiem taką kwotę pozwany pozostawiał do dyspozycji kredytobiorców,

zaś umowa nie przewidywała wypłaty kredytu w CHF) oraz kredytobiorcy – wysokości kredytu do zwrotu oraz poszczególnych rat.

Przede wszystkim podkreślić należy, że za nieważne należy uznać ww. postanowienia umowy jedynie w zakresie w jakim odsyłają do tabel kursowych swobodnie ustalanych przez bank. W pozostałej części, przede wszystkim przewidującej denominowanie kwoty kredytu, postanowienia te należy uznać za ważne. Po stwierdzeniu nieważności odesłania do kursów ustalonych w tabeli banku nie wiadomo jednak jaką kwotę kredytobiorca powinien spłacić, a także jak kwotę kredytu kredytodawca zobowiązany jest wypłacić powodom. Tym samym umowa nie zawiera już jednego z elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, co czyni ją nieważną, ponieważ nieważnych postanowień nie da się w żaden sposób zastąpić.

Art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nie da się zaś wskazać żadnego przepisu prawa, który przewidywałby, że na miejsce nieważnego postanowienia określającego kurs waluty do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty i raty kredytu wchodzi inne postanowienie. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku przedmiotowej umowy kredytu zobowiązania stron miały być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby kredytobiorca miał obowiązek wykonać swe zobowiązania w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest. Ponadto przepis ten nie dotyczy również sytuacji określenia wysokości zobowiązania w walucie, co stanowi pierwszą przeszkodę do wykonania łączącej strony umowy bez nieważnych postanowień przewidujących odesłanie do tabel kursów banku.

Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Warto również zauważyć, że gdyby ustawodawca chciał ustanowić skutek w postaci następczej konwalidacji nieważnych umów, to mógł to uczynić w nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), a zamiast tego w art. 4 tej ustawy wskazał jedynie, że to strony powinny dokonać stosownej zmiany umowy. Ustawodawca postanowił zatem nie ingerować samodzielnie w umowy kredytu indeksowanego i denominowanego. Jednakże jednocześnie uznał, że niektóre z umów funkcjonujących na rynku wymagają stosownej korekty, a więc że ich treść jest wadliwa, a ich korekta jest niemożliwa na podstawie obowiązujących przepisów prawa.

Z drugiej strony nie można również zastąpić nieważnych postanowień umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego lub ustalone zwyczaje na podstawie art. 56 k.c. Ani zasady współzycia społecznego nie określają bowiem wysokości kursu waluty jaki powinien być przyjęty do przeliczenia kwoty kredytu do zwrotu oraz wysokości raty, ani nie istnieje żaden ustalony zwyczaj w tej sprawie. Gdyby było inaczej, to możliwe byłoby pozostawienie stosownej luki w każdej umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego i umowa w dalszym ciągu nadawałaby się do wykonania. Oczywiście jest jednak, że luka taka powodowałaby spory co do kursu jaki powinien być zastosowany, zaś umowa nie nadawałaby się do wykonania.

Gdyby zaś chcieć określić jakiś zwyczaj w zakresie ustalania kursów walut w przypadku umów kredytu denominowanego lub indeksowanego, to należałoby uznać, że zwyczajem takim było ustalanie kursów

przeliczeniowych swobodnie w tabelach banku, aniżeli ustalanie ich w jakikolwiek inny sposób, ponieważ był to sposób ustalania kursów najszerzej rozpowszechniony na rynku.

Z kolei zasady współzycia społecznego mogą wyznaczać pewien przedział kursu, który można by określić jako sprawiedliwy, nieprowadzący do oczywistego pokrzywdzenia jednej ze stron, nie mogą jednakże wyznaczać kursu określonego, nadającego się do zastosowania w umowie. W przeciwnym wypadku za nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c. można by uznać wszystkie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego funkcjonujące obecnie na rynku, uznając, że stosowany w nich kurs odbiega (choćby o 0,01 PLN/CHF) od kursu wynikającego z zasad współzycia społecznego. Jak widać próby takiego ustalenia kursu „sprawiedliwego” byłyby czysto arbitralne.

Nie jest również możliwe uzupełnienie treści umowy poprzez określenie przedziału kursu po jakim dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, ponieważ taka swoboda dłużnika byłaby sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Nie jest zatem możliwe zastąpienie wyeliminowanych z umowy postanowień na jakiegokolwiek podstawie, co czyni zawartą przez strony umowę nieważną od początku i w całości z powodu jej niewykonalności. Z drugiej strony umowa jest nieważna również z tego względu, że bez postanowień dotkniętych nieważnością strony nie zdecydowałyby się na jej zawarcie (art. 58 § 3 k.c.), co jednoznacznie wynika ze stanowiska pozwanego, który wskazuje, że umowa kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR jest sprzeczna z zasadami ekonomii.

W końcu należy odnieść się do kwestii wpływu norm prawnych dotyczących niedozwolonych postanowień umownych zawartych w umowach konsumenckich na możliwość uznania danej umowy za nieważną w oparciu o przepisy ogólne prawa zobowiązań. Jak wiadomo art. 3851 § 1 k.c. wprowadza swoistą sankcję sprzeczności danego postanowienia z przepisami o klauzulach niedozwolonych i tą sankcją jest niezwiązanie tym postanowieniem z dalszym związaniem stron umową w pozostałym zakresie. Nie oznacza to jednak, że wskazana regulacja stanowi przepis szczególny wobec norm dotyczących legalności zapisów umownych. Należy raczej uznać, że jest to regulacja o charakterze uzupełniającym, a pierwszeństwo powinna mieć sankcja dalej idąca (zob. np. Uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10). Prawdopodobnie takiego stanowiska znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, który dopuszcza możliwość uznania umowy zawieranej z konsumentem za nieważną, jeśli jej dalsze trwanie jest niemożliwe na podstawie prawa wewnętrznego danego Państwa (zob. np. wyrok TSUE z 3 października 2019 roku ws. D., C-260/18).

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu do zwrotu oraz wysokość raty kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, są ważne, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z powyższym dopuszczalność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych zależy od konsumenckiego charakteru umowy, braku indywidualnego uzgodnienia danego postanowienia umownego, które nie określa głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Odnosnie do konsumenckiego charakteru umowy, to nie był on kwestionowany przez stronę pozwaną. Zgodnie z art. 221 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zaciągnęli zobowiązanie niezwiązane z działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla statusu konsumenta nie ma zaś znaczenia poziom świadomości i wiedzy danej osoby przy zawieraniu umowy z przedsiębiorcą.

W świetle okoliczności sprawy nie może ulegać również wątpliwości, że umowa nie była indywidualnie negocjowana – tak naprawdę trudno mówić, aby była w ogóle negocjowalna, co wynika z zeznań świadków i powodów. Zgodnie

zaś z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tym samym nie można uznać za indywidualne negocjowanie umowy jej podpisanie przez strony (czyli zawarcie umowy), ewentualnie wybranie przez konsumenta jednej z kilku przedstawionych przez przedsiębiorcę opcji. O braku indywidualnego negocjowania umowy świadczy przede wszystkim zawarcie umowy na wzorcu przedsiębiorcy. W związku z tym nie może być w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, że postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Mogą natomiast istnieć wątpliwości i rozbieżne oceny co do tego czy postanowienia wyznaczające kurs walut obcych stosowanych do przeliczeń w umowie kredytu denominowanego określają główne świadczenie stron. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, aby rozstrzygnąć te wątpliwości należy odwołać się do orzecznictwa TSUE wyjaśniającego zasięg tego pojęcia. Z orzecznictwa Trybunału (zob. zwłaszcza wyroki: z 20 września 2017 r. ws. A. (C-186/16), z 14 marca 2019 r. ws. D. (C-118/17), z 30 kwietnia 2014 r. ws. K. i K. R. (C-26/13) oraz z 3 października 2019 r. ws. D. (C-260/18) wynika, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, zaś warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”. Przy tym pojęcie to powinno podlegać wykładni zawężającej. W przypadku umów kredytu denominowanego postanowieniem określającym główny przedmiot umowy będzie klauzula przewidująca denominację, ponieważ określa ona główne świadczenie stron – wysokość kredytu do wypłaty oraz wysokość rat. Bez klauzuli denominacyjnej kredyt, w którym występuje ryzyko kursowe i którego wysokość zależy od wysokości waluty obcej stałby się kredytem złotowym, a więc kredytem o zupełnie innych cechach. Wobec tego nie może być wątpliwości, że klauzula denominacyjna jako taka określa główne świadczenia stron. Potwierdza to orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, który wskazuje, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18).

Jednocześnie jednak na bazie ww. orzecznictwa Trybunału zasadne jest uznanie, iż postanowienia umowne odsyłające do kursów walut określonych w tabelach banku (stanowiące zwykle redakcyjną część klauzuli indeksacyjnej lub denominacyjnej), to znaczy wskazujące na techniczny, parametryczny aspekt denominacji nie określają głównego przedmiotu umowy, a mają charakter jedynie pomocniczy. Po wyeliminowaniu bowiem z umowy tych postanowień umowa kredytu dalej pozostaje umową kredytu indeksowanego lub denominowanego, a brakuje jedynie parametru technicznego, który określałby wysokość świadczenia. Takie rozróżnienie jest zgodne z intuicyjnym rozumieniem postanowień określających główny przedmiot umowy oraz nakazem zawężającej wykładni tego pojęcia. Na możliwość, a nawet potrzebę podziału jednostki redakcyjnej umowy na odrębne normy – w szczególności w przypadku postanowień odsyłających do pewnych parametrów – na potrzeby badania ich abuzywności zwracał również uwagę Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14.

Niezależnie od powyższego, nawet uznanie, że klauzula denominacyjna (w części określającej ryzyko kursowe, a nie odsyłającej do konkretnych kursów walut) określa główne świadczenie stron, to nie można jej uznać za jednoznaczną, a tym samym możliwe jest badanie jej abuzywności.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm denominacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie

zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, co oznacza denominacja kwoty kredytu, tj. że kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu wartości kredytu wyrażonego w walucie obcej, co prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone. W tym zakresie niewiele zmienia podpisane przez powodów oświadczenie o świadomości ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie wymiennej. Co prawda oświadczenie informowało o występowaniu ryzyka kursowego, jednakże nie ukazywał przełożenia tego ryzyka na wysokość zadłużenia i ratę kredytu np. w jaki sposób zmienia się one gdy kurs waluty wzrośnie o 5, 10, 20, 50 czy 100 %. Właściwa informacja dla kredytobiorcy powinna obejmować oba te elementy, aby mógł on podjąć świadomą decyzję co do obciążenia się ryzykiem kursowym. Również z zeznań powodów wynika, że bank takich jasnych informacji nie udzielał. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Klauzula denominacyjna jest niejednoznaczna również w zakresie w jakim odsyła do Tabel Kursów Banku, skoro nie wskazuje gdzie kredytobiorca odnajdzie taką Tabelę oraz w jaki sposób bank ustala w niej kursy walut.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule denominacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

W niniejszej sprawie należało również uznać, iż wskazane wyżej postanowienia umowy o kredyt kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/15; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/15 i z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Wskazać również trzeba, iż w świetle dotychczasowego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia sygn. akt V CSK 382/18 oraz w przywołanych w treści uzasadnienia orzeczeniach: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Również w niniejszej sprawie powodowie na podstawie postanowień umowy o kredyt zawartej z pozwanym obciążeni byli obowiązkiem zwrotu kwoty, o wysokości której decydował pozwany bank na podstawie sporządzanych przez siebie tabel kursów walut. Jednocześnie ten mechanizm nie był uzależniony od jakiegokolwiek obiektywnego wskaźnika (aktualne w tym zakresie pozostają wcześniejsze rozważania o nieważności tych postanowień umowy). Taki mechanizm narusza równorzędność stron, przez co jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie ma przy tym znaczenia jak pozwany ustalał kursy walut na potrzeby stosowania mechanizmu denominacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 3852 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Wszelkie mogące się pojawiać w tej materii wątpliwości zostały wyjaśnione w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. sygn. III CZP 29/17. W konsekwencji oceny, czy postanowienie umowne jest

niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy i w niniejszej sprawie Sąd uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienia kształtują ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy.

Niezależnie jednak od powyższego, dodatkowo w ocenie Sądu za rażące naruszenie interesów powodów i niezgodne z dobrymi obyczajami należało również uznać obciążenie konsumenta w zasadzie nieograniczonym ryzykiem kursowym przy znacznie niższym możliwym zysku oraz odpowiadającym temu odmiennym rozkładem zysku i ryzyka ponoszonym przez bank. Przy czym podstawą analizy rozłożenia ryzyka i zysku może być jedynie treść łączącej strony umowy, nie zaś sposób finansowania przez bank prowadzonej działalności kredytowej. Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje również porównanie do sytuacji innych kredytobiorców. Porównanie takie zależy od zmaterializowania się pewnych ryzyk, zaś oceny abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy.

Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić jednak jedynie w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta denominacji. Spadek wartości waluty w trakcie trwania umowy oznacza, że bank odzyska przynajmniej część wypłaconego kredytu. Tymczasem konsument może być zobowiązany do spłaty kwoty znacznie przekraczającej wysokość udzielonego kredytu w związku ze wzrostem wartości waluty zaistniałym na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W istocie konsument ryzykuje całym swoim majątkiem, skoro kwota kredytu do spłaty może przybrać nieograniczone rozmiary. Tymczasem ryzyko banku jest ograniczone do kwoty udzielonego kredytu – nawet jeśli wartość kredytu spadnie do zera, to większe straty bankowi już nie grożą. Takiemu rozkładowi ryzyk odpowiada oczywiście odwrotnie przeciwstawny rozkład zysków – nieograniczonemu ryzyku konsumenta odpowiada nieograniczony zysk banku, zaś ograniczonemu ryzyku banku odpowiada ograniczony zysk konsumenta.

Dlatego też, mimo że konstrukcja denominacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, jeśli tylko postanowienia ją przewidujące są jednoznaczne, to w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadza do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Tym samym oprócz postanowień przeliczeniowych, za abuzywne należało uznać również postanowienia, w których saldo kredytu miało zostać ustalone w CHF.

Podsumowując, w niniejszej sprawie charakter niedozwolonych postanowień umownych mają przede wszystkim następujące postanowienia składające się na klauzulę denominacyjną:

- § 4 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 COU w zakresie w jakim przewiduje denominację kwoty kredyt oraz przeliczenie jej zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów obowiązującej w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego;
- § 22 ust. 2 COU w zakresie w jakim przyznają bankowi uprawnienie do określenia wysokości raty w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z tabelą kursów (...) S.A.

Jak stanowi art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Należy jednakże rozważyć, czy istnieje możliwość zastąpienia postanowień

abuzywnych innymi normami, ewentualnie czy możliwe jest dalsze funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Tym samym nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych na podstawie ustalonych zwyczajów lub zasad współżycia społecznego, zaś zastąpienie tych postanowień przepisami dyspozytywnymi jest możliwe, „gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany” (motyw 48 wyroku).

Mając powyższe na uwadze, wobec stanowiska powodów żądających uznania umowy kredytu za nieważną nie jest możliwe zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek innymi normami. Przy tym aktualność zachowują wcześniejsze rozważania o niemożliwości zastąpienia nieważnych postanowień umowy oraz o tego konsekwencjach. W związku z tym Sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, ponieważ bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych nie może zostać wykonana, jak również strony nie zawarłyby takiej umowy.

Nie ulega zaś wątpliwości, że świadczenia spełniane na podstawie nieważnej umowy kredytu są świadczeniami nienależnymi, z którymi łączy się po stronie powodów roszczenie o ich zwrot.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów całej dochodzonej kwoty jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego obejmującego raty kredytu. Sąd w składzie rozpoznającym sprawę podziela przeważający w doktrynie i judykaturze pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego strona powodowa może domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyła na rzecz pozwanego (zob. np. Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Przy czym wskazać należy, że mają na uwadze, że powodowie w chwili zawarcia umowy jak i obecnie pozostają w rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, każdy z nich ma odrębne roszczenie w stosunku do banku, co do kwot wpłacanych przez każdego z powodów. Powódka na rozprawie wskazała, że raty kredytu były spłacane razem przez małżonków, zaś pełnomocnik powodów wniósł ostatecznie o zasądzenie kwot wskazany w pozwie w częściach równych, co uzasadnia zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty po 468 540,20 zł. Okoliczność spłaty przez powodów kredytu w równych kwotach nie została przez pozwanego skutecznie zakwestionowana.

Wobec ww. twierdzeń powódki oraz ostatecznie sprecyzowanego roszczenia, nie sposób uznać braku legitymacji po stronie powoda, tylko z tej przyczyny, że spłata kredytu następowała poprzez zasilania rachunku bankowego prowadzonego dla powoda, skoro środki wpłacane na ten rachunek pochodziły zarówno od powódki i powoda. Strona pozwana nie wykazała okoliczności przeciwnych.

Z tych przyczyn oddaleniu podlegało powództwo w zakresie solidarnego sposobu zasądzenia na rzecz pozwanych całości kwoty dochodzonej pozwem. Modyfikacja powództwa w tym zakresie stanowiła w istocie cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, co uzasadnia oddalenie powództwa w tej części.

Okoliczność, że spłata kredytu następowała w oparciu o mechanizm umownego potrącenia, wskazanego w § 21 ust. 1 umowy, nie niweczy możliwości zasądzenia świadczenia powodów w oparciu o przepis art. 410 k.c. Sankcją nieważność jest dotknięta cała czynność prawna, a zatem również mechanizm spłaty rat, który odbywał się przez umowne potrącenie, a zatem nie mogło być mowy o skutecznie dokonanym potrąceniu. Jednak powodowie utrzymywali na ich rachunku bankowym kwoty wskazywane przez kredytodawcę, które pozwany bank pobierał w celu spłaty zobowiązań

z nieważnej umowy, co działo się za wiedzą obu stron, które godziły się na przejście własności środków pieniężnych z powodów na pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany zajął stanowisko, że sporna umowa została zawarta w sposób ważny i nie kwestionował faktu, że w okresie objętym pozwem była ona wykonywana, to znaczy powodowie spełniali świadczenia w celu wywiązania się ze swych obowiązków umownych. Do odpowiedzi na pozew pozwany dołączył historię operacji na koncie kredytowym powodów, z której wynika, że w okresie objętym pozwem kredytobiorcy spłacali kredyt. Skoro powodowie spełnili w okresie objętym pozwem świadczenia w wysokości wskazywanej przez pozwanego, choćby poprzez zezwolenie na pobieranie stosownych kwot z ich rachunku bankowego, to po ustaleniu, że umowa była nieważna mieli prawo domagać się ich zwrotu.

Nieprzekonująca była koncepcja pozwanego, że nieważność umowy o kredyt przewidującej spłaty świadczeń kredytobiorców poprzez upoważnienie banku do dokonywania potrąceń z rachunku kredytobiorców mogła co najwyżej skutkować istnieniem odpowiedniej wierzytelności na rachunku bankowym powodów, a nie obowiązkiem zwrotu przez pozwanego jakichkolwiek kwot. Jak słusznie zauważył pozwany, w orzecznictwie przyjmuje się, że do rachunku bankowego stosuje się przepisy o depozycie nieprawidłowym. Jedną z konsekwencji stosowanie tej konstrukcji jest, że zadysponowanie środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym posiadacza bez jego zgody nie prowadzi do uszczuplenia wierzytelności. Odnosząc tę konstatację do okoliczności sprawy nie można było nie odnotować, że powodowie godzili się na dokonywanie przez pozwanego pobrań środków z ich rachunku celem spełnienia ich zobowiązań z umowy o kredyt. Powodowie nie twierdzili, że pozwany pobierał środki z ich rachunku, dokonując potrąceń, bez ich zgody, tylko, że potrącenia dokonane przez pozwanego nie miały podstawy prawnej, bo umowa okazała się nieważna. Z tej racji powodowie nie posiadali w stosunku do pozwanego wierzytelności z rachunku bankowego, tylko roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na poczet umowy, która okazała się nieważna. Pozwany nie twierdził zresztą, że powodowie mają na ich rachunku prowadzonym w pozwanym banku wierzytelność na kwotę dochodzona pozwem, ponad istniejący stan rachunku.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego w piśmie z dnia 22 stycznia 2021 r.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że z treści art. 487 § 2 k.c. wynika, iż możliwość zastosowania powyższego uprawnienia ograniczona jest do zobowiązań wzajemnych – a zatem w sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron jest odpowiednikiem świadczenia drugiej. Wzajemność umowy kredytowej budził wątpliwość w doktrynie i orzecznictwie. Podnoszono, że skoro stosownie do treści art. 69 ust. 1 pr. bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu kredytu wraz z odsetkami i prowizją, to umowa taka nie ma charakteru umowy wzajemnej. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku. Poglądy tego rodzaju prezentowane są we współczesnym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16 Sąd Najwyższy wskazał, iż „istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 k.c. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu.” Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r. (IV CSK 422/10). Sąd w niniejszej sprawie podziela ten pogląd. Pozwany był zatem co do zasady uprawniony do zgłoszenia zarzutu zatrzymania w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 117 § 2¹ k. c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przeciwko konsumentowi, zaś powodowie nie wątpliwie posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Co więcej – zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104) roszczenia przedawnione przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1 (to jest w ustawie – Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Oznacza to, iż co do zasady art. 117 § 2¹ KC może znajdować zastosowanie również

do stanów faktycznych, które zaistniały przed wprowadzeniem tego uregulowania do obrotu – czyli przed dniem 9 lipca 2018 r. Wreszcie zauważyć należało, iż roszczenie banku, objęte podniesionym zarzutem zatrzymania, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, ulega przedawnieniu z upływem terminu trzyletniego – art. 118 k.c. W realiach faktycznych niniejszej sprawy zachodzi zatem konieczność oceny, czy roszczenie, co do którego bank skorzystał z prawa zatrzymania nie jest przedawnione, albowiem takie przedawnienie roszczenia przeciwko konsumentom Sąd byłby zobowiązany uwzględnić z urzędu. W tym zakresie koniecznym staje się ocena, w jakim dniu przedawnienie rozpoczęło bieg – stosownie do art. 120 § 1 k.c.

Należy rozważyć dwie sytuacje co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Pierwszą z nich jest możliwość uznania, iż bank mógł domagać się zwrotu wypłaconego kredytu już od chwili jego udostępnienia. W takiej sytuacji roszczenie banku uległoby przedawnieniu nie tylko przed skorzystaniem z prawa zatrzymania, ale w ogóle przed zainicjowaniem niniejszego postępowania, skoro kredyt wypłacony został w dniu 30 października 2008 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – w przytaczanym już wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18) wyrażono jednak odmienny pogląd. W tym wyroku Sąd Najwyższy, nawiązując do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zwrócił uwagę, iż w niektórych okolicznościach konsument może być zainteresowany kontynuowaniem stosunku obligacyjnego z bankiem na dotychczasowych zasadach, zaś ustalenie nieważności umowy kredytowej każdorazowo powinno następować na wyraźne żądanie konsumenta. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, iż nie sposób uznać, iż bank domagać mógł się wcześniej zwrotu kwoty kredytu, aniżeli od dnia, w którym konsument w relacji z bankiem zmanifestował wolę odwołania się do tego rodzaju wadliwości umowy kredytowej. Podobnie w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna mającej moc zasady prawnej wskazano, że „niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 KC) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. 2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). ***Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.***”

Sąd w niniejszej sprawie podziela ten pogląd, co oznacza, że roszczenie banku o zwrot kwoty kredytu stało się wymagalne najwcześniej z dniem otrzymania pisma powodów (doręczonym pozwanemu w dniu 29 czerwca 2017 r.), w którym wskazują oni na abuzywność klauzul umownych oraz nieważność umowy (art. 58 k.c.) z uwagi na sprzeczność z art. 69 pr. bankowego i art. 353¹ k.c. W takiej sytuacji roszczenie banku o zwrot kapitału było przedawnione w chwili składania oświadczenia o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania. Roszczenie banku uległo zatem przedawnieniu z upływem 29 czerwca 2020 r. Zarzut zatrzymania zgłoszony został bowiem w dniu 22 stycznia 2021 r. czyli już po upływie ww. terminu.

Odnośnie do żądania odsetek, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pismem doręczonym bankowi w dniu 18 września 2017 r., biorąc pod uwagę 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia (w tym czasie pozwany mógł donieść się do żądania powodów), pozwany pozostawał w zwłoce już w dniu 3 października 2017 r.

Uwzględnieniu podlegało również roszczenie o ustalenie nieważności umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Nie budzi wątpliwości, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Oznacza to, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje (por. wyrok Sądu

Apelacyjny w Łodzi z dnia 10 lutego 2016r., I ACa 1178/15, LEX nr 2004546, wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 maja 2010r., I ACa 281/10, LEX nr 628191).

Sam przepis art. 189 k.p.c. nie definiuje pojęcia interesu prawnego, a jego rozumienie było wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa sądowego i doktryny. Po pierwsze przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Nie ma natomiast znaczenia to, że powód odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw (uzasadnienie uchwały SN z dnia 5 grudnia 1991 r. III CZP 110/91 OSNC 1992/6/104; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11, LEX nr 1169345; wyrok SN dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 7/97 CZP 10/86, OSNCAP 1987, z. 1, poz. 12).

Interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia takiego powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85, uchwała z dnia 27 lipca 1990 r., III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25, wyrok SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, nie publ., wyrok SN z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, nie publ.; wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. II CSK 252/11 LEX nr 1169345).

Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano między innymi zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 266/64 OSPiKA 1966/7-8 poz. 166, oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/2000 LexPolonica nr 377910).

Nie oznacza to jednak, że w każdej sprawie, w której możliwe jest skonstruowanie powództwa o świadczenie, nie istnieje interes prawny do jednoczesnego wytoczenia powództwa o ustalenie. Zważyć bowiem należy, że uzyskanie określonego świadczenia nie zawsze zaspokaja w pełni interes prawny uczestnika obrotu, eliminując możliwość powstania sporów na gruncie danego stosunku prawnego w przyszłości. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14: „powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.”

W ocenie sądu powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, ponieważ zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (por. np. wyroki SN z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14.).

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, jak również o konieczności wykreślenia hipoteki banku.

Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Uwzględnienie roszczenia głównego czyni niedopuszczalnym rozważania na roszczeniami wskazanymi jako ewentualne.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 zd. 2 k.p.c., ustalając, że pozwany ponosi koszty postępowania w 100 %, jako powodowie przegrali sprawę jedynie w zakresie sposobu zasadzeni na ich rzecz kwoty pieniężnej (powodowie pierwotnie żądali zasądzenie na ich rzecz kwoty dochodzonej pozwem solidarnie, następnie zmodyfikowali powództwo wnosząc o zasądzenie tej kwoty w częściach równych na rzecz każdego z nich). Na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono Referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.